

Tragiczna śmierć 22-latki w brytyjskim szpitalu

28 października 2024

W szpitalu Chase Farm w północnym Londynie doszło do wstrząsającego zaniedbania ze strony personelu medycznego, które doprowadziło do śmierci 22-letniej Shannary „Jade” Donnelly. Młoda kobieta przez godzinę leżała na podłodze szpitalnej sali, podczas gdy personel błędnie zakładał, że pacjentka... śpi.

Donnelly została przyjęta do szpitala z historią prób samookaleczenia, co wymagało całodobowego nadzoru. Mimo wyraźnych zaleceń, dotyczących stałej obserwacji, personel medyczny ograniczył się jedynie do monitoringu przez kamery i sporadycznych kontroli przez wizjer.

Jak później przyznała jedna z pielęgniarek, bezpośrednia obserwacja mogłaby uratować życie młodej kobiety. Zeznała też, że na oddziale występowały problemy z personelem, a w takich przypadkach, jak opisywany 22-latki, zwyczajowo przydziela się dwóch pracowników do opieki.

Dyrektor szpitala Mark Pritchard oficjalnie przeprosił rodzinę zmarłej, przyznając się do poważnych uchybień w opiece nad pacjentką. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że Donnelly została przyjęta do placówki wbrew wcześniejszym zaleceniom zawartym w jej dokumentacji medycznej, wskazującym na ryzyko związane z jej pobytem w tym konkretnym szpitalu.

Jak wspomina matka zmarłej, Kerry Donnelly, jej córka była osobą pełną życia i pasji. „Była bardzo wyjątkową osobą, która przyciągała ludzi. Uwielbiała się śmiać i rozśmieszać innych” – powiedziała podczas przesłuchania. Jade służyła w armii i policji, była również członkiem Królewskiego Legionu Brytyjskiego.

Życie młodej kobiety nie było jednak wolne od trudności. Zdiagnozowano u niej ADHD, w szkole doświadczała prześladowania, a w przeszłości padła ofiarą wykorzystywania seksualnego. Zmagała się również z chorobą alkoholową.

Autorstwo: KM

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)